

Sygn. akt IXW 308/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Aneta Żołnowska

Protokolant – Anna Ostromecka

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 04 marca 2015r. i 15 kwietnia 2015r. sprawy

J. J.

c. K. i I. z domu M.

ur. (...) w O.

obwinionej o to, że:

w dniu 3 stycznia 2014 roku o godzinie 19:20 na drodze(...), (...), gm. (...), kierując pojazdem m-ki V. (...) nr rej (...), wykonała manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego m-ki S. o nr rej. (...), nie upewniając się wcześniej czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do prawidłowego wykonania manewru, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z wyprzedzonym pojazdem, czym stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego pojazdem m-ki S. o nr rej. (...).

- tj. za wykroczenie z art. 86§1 kw, art. 24 ust. 1 pkt. 1 Prawa o ruchu drogowym

ORZEKA

I. obwinioną **J. J.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to z mocy art. 86§1 kw skazuje ją na **karę grzywny w wymiarze 500 (pięćset) złotych** ;

II. na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinioną zryczałtowanymi kosztami postępowania i opłatą w łącznej kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych oraz kosztami opinii biegłego w kwocie 319,70 (trzysta dziewiętnaście 70/100) złotych.**

Sygn. akt IX W 308/15

UZASADNIENIE

Obwiniona J. J. prowadzi własną działalność gospodarczą, zarabia około (...)złotych. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 3 stycznia 2014 r. o godzinie 19:20 na drodze (...), (...) gm. (...) J. J. kierowała pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). W pojeździe miejsce pasażera zajmował B. D. (1), konkubent obwinionej. Jechali od strony O. w kierunku O.. Tą samą trasą przed pojazdem obwinionej poruszał się Z. P. (1) kierujący pojazdem członowym marki S. (...) z naczepą W. o nr rej. (...). Pojazdy poruszały się w kolumnie, około 60 – 70 km/h, która zwalniała ze względu na sytuację na drodze. Obwiniona w okolicy miejscowości N., na łuku drogi w prawo podjęła manewr wyprzedzania poprzedzającego ją w/w pojazdu. W ostatniej fazie manewru, znajdując się na prawym pasie ruchu, wykonała manewr gwałtownego hamowania, bowiem bezpośrednio przed nią znajdujące pojazdy znacznie zwolniły. W wyniku hamowania, nastąpiło niekontrolowane przemieszczenie pojazdu osią wzdłużną pojazdu w lewo. Kierujący S. pomimo manewru hamowania nie był w stanie bezpiecznie zatrzymać pojazdu i najechał lewym narożnikiem na tył pojazdu V. (...).

W następstwie zderzenia w samochodzie marki V. (...) został wygięty i porysowany zderzak tylny, wygięta i porysowana kłapa bagażnika, potłuczona tylna szyba. Samochód marki S. posiadał uszkodzenia w postaci: uszkodzony przedni zderzak z lewej strony, wygięta przednia tablica rejestracyjna oraz znajdujący się pod nią zderzak, uszkodzony lewy reflektor przeciwmgielny.

Na miejsce zdarzenia wezwany został patrol Policji. Funkcjonariusze W. P. (1) i R. F. (1) po uprzednim upewnieniu się o braku osób rannych i potrzebujących pomocy medycznej, dokonali oględzin obu pojazdów. Nie wskazano sprawcy zdarzenia. Żaden z uczestników nie przyznawał się do winy.

W dniu zdarzenia widoczność, ze względu na porę nocną, zamglenie, była ograniczona, jezdnia mokra i śliska. Do kolizji doszło na prostym odcinku drogi asfaltowej dwukierunkowej z obowiązującym ograniczeniem prędkości do 90 km/h o dużym natężeniu ruchu.

(dowody: karta zdarzenia drogowego: k. 9-9v, notatka urzędowa k. 10-10v; protokoły oględzin k. 11-13, zeznania świadka: Z. P. k. 141v, k. 91v-92, B. D. k. 142, k. 79-79v, k. 19-20, k. 36-36v; R. F. k. 158, k. 100, k. 36v; W. P. k. 158v, k. 91-92v, k. 22; opinia biegłego: k. 39- 50,144- 150, 158, kserokopia tarczy tacho k. 34, zdjęcia k. 140)

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż przed podjęciem manewru wyprzedzania poruszała się z prędkością około 70 km/h W celu dokonania manewru wyprzedzania, zjechała na lewy pas gdyż z naprzeciwka nic nie jechało. Po dokonaniu manewru wyprzedzania wróciła na prawy pas ruchu wszystkimi, czterema kołami. Jak podała obwiniona, jechała równolegle do osi jezdni. Po przejechaniu 100-200 metrów zmuszona była gwałtownie hamować, gdyż samochody jadące przed nią również zaczęły gwałtownie hamować. Aby uniknąć uderzenia w pojazd poprzedzający wykonywała manewry obronne i lawirowała pomiędzy krawędziami pasa ruchu w celu zwiększenia swoich szans na zatrzymanie pojazdu. W tym czasie poczuła silne uderzenie w tył swojego samochodu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom obwinionej. Wersji obwinionej przeczą przede wszystkim wiarygodne zeznania przesłuchanych w tej sprawie świadków, zasadny doświadczenia życiowego oraz opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Z zeznań pokrzywdzonego Z. P. (1) wynika, iż samochód obwinionej wyprzedził go, wjechał przed niego i ze względu na znajdujące się bezpośrednio przed nim pojazdy, zaczął gwałtownie hamować. W wyniku tego manewru, samochód V. (...) przemieścił się w sposób niekontrolowany przodem w lewą stronę. W ocenie świadka, obwiniona nie miała miejsca na bezpieczne zakończenie manewru. On nie zdążył on nawet wykonać innych manewrów obronnych, poza gwałtownym hamowaniem. Ze względu na śliską nawierzchnię, niedostateczne miejsce i wagę pojazdu z ładunkiem, manewr okazał się nieskuteczny. Świadek pokreślił, iż poruszał się środkiem pasa, po zdarzeniu, nadal znajdował się równolegle do osi jezdni.

W tych okolicznościach za niewiarygodne Sąd uznał zeznania D., konkubenta obwinionej, jako osoby zainteresowanej korzystnym dla obwinionej rozstrzygnięciem sprawy. Świadek ten zeznał, iż po zakończeniu manewru i przejechaniu znacznego odcinaka drogi, przy prędkości około 20km/h, ich pojazd nagle został uderzony w tył, w wyniku czego

„zniosło” ich na prawo. Taka wersja zdarzenia nie znajduje potwierdzenia w uszkodzeniach pojazdów i mechanizmie ich powstania.

Świadkowie W. P. i R. F. (1) opisali sytuację jaka zastali na miejscu zdarzenia, w których potwierdzili dane zawarte w sporządzonej przez siebie dokumentacji.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków Z. P., W. P. i R. F.. Zeznania tego pierwszego są jasne, spójne i konsekwentne, znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz potwierdzone zostały opinią biegłego. Zeznania funkcjonariuszy Policji zgodne są ze sporządzoną przez nich dokumentacją.

Biegły wykluczył wersję przedstawioną przez obwinioną. Z opinii biegłego wynika, że przy mokrej jezdni i gwałtownym hamowaniu nastąpiło niekontrolowane przez kierującą samochodem V. (...) przemieszczenie pojazdu. W ocenie biegłego, w sytuacji gdy kierujący pojazdem wyprzedzającym po zakończeniu manewru wyprzedzania gwałtownie hamuje kierujący pojazdem wyprzedzanym nie ma możliwości wykonania skutecznego manewru obronnego w postaci znacznego ograniczenia prędkości przy jednoczesnym zachowaniu bezpiecznej odległości. Do takiej sytuacji doszło w niniejszym przypadku. Biegły na podstawie uszkodzeń pojazdów i wymiarów pasa ruchu oraz pojazdów, graficznie przedstawił najbardziej prawdopodobne ustawienie pojazdów w momencie ich kontaktu. Słusznie przyjął, iż pojazd S. poruszał się pasem ruchu (przyjął wersję korzystniejszą dla obwinionej, iż poruszał się przy krawędzi pasa ruchu), bowiem z materiału dowodowego nie wynikało, iż jechał poboczem. Twierdzenia, iż jechał poboczem pojawiły się dopiero pod koniec przewodu sądowego i należy je jedynie traktować jako przejaw linii obrony. Pokrzywdzony nie miał powodu aby poruszać się poboczem, konsekwentnie twierdził, iż jechał środkiem pasa. Nadmienić należy, iż zjechanie na pobocze byłoby zachowaniem wbrew przepisom, gdyż obowiązuje w miejscu zdarzenia linia ciągła krawędziowa. .

Sąd podzielił te ustalenia i uznał opinię biegłego za rzetelną i wyczerpującą. Biegły na podstawie dostępnego materiału dowodowego, głównie uszkodzeń pojazdów, odpowiedział na stawiane mu pytania i swoje stanowisko należycie uzasadnił.

Znamieniem warunkującym odpowiedzialność z art. 86 § 1 kw jest spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności. Zagrożenie w ruchu drogowym niewątpliwie powstało w niniejszej sytuacji. Doszło do zderzenia obu pojazdów i ich uszkodzenia na drodze o znacznym natężeniu ruchu.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność a przede wszystkim upewnić się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu.

Zgodnie z art. 2 pkt 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność polega na zwiększeniu uwagi dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu, który umożliwia odpowiednio szybkie reagowanie na nie. Sąd Najwyższy uznał, że szczególna ostrożność polega na „rozważnym prowadzeniu pojazdu mechanicznego i przedsięwzięciu ze strony kierującego pojazdem czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym” (Wyrok z 19 grudnia 1974 r. (...)). Podkreślić należy, że ustawodawca nie zawsze wymaga od kierujących pojazdami zachowania szczególnej ostrożności, czyni to jedynie w sytuacjach związanych z większym niż przeciętne niebezpieczeństwem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy wykonywaniu manewru wyprzedzania innego pojazdu wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności, jest to bowiem jeden z najniebezpieczniejszych manewrów.

Obwiniona wykonując manewr wyprzedzania nie zachowała szczególnej ostrożności, nie obserwowała we właściwy sposób zachowania innych uczestników ruchu, nie zachowała bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami i doprowadziła do zderzenia z samochodem pokrzywdzonego.

Mając powyższe na uwadze, wina obwinionej nie budzi wątpliwości a polega na tym, że w dniu 3 stycznia 2014 r. o godzinie 19:20 na drodze (...),(...) Gm. (...) kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), wykonała manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego marki S. o nr rej. (...) nie upewniając się wcześniej czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do prawidłowego wykonania manewru, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z wyprzedzonym pojazdem, czym stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego pojazdem marki S. o nr rej. (...).

Obwiniona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 kw, bacząc by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do ukaranej.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra. Sąd miał także na względzie lekceważenie obowiązujących przepisów podczas wykonywania jednego z trudniejszych manewrów jakim jest wyprzedzanie oraz skutki zdarzenia spowodowane zachowaniem obwinionej. J. J. swym zachowaniem naruszyła dobro w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jest to dobro o szczególnie ważnym charakterze. Ruch drogowy sam w sobie powoduje duże zagrożenie, które może być jednak zmniejszone poprzez stosowanie wypracowanych przez praktykę reguł ostrożności.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył uprzednią niekaralność obwinionej.

Wobec tego Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, wystarczające będzie orzeczenie wobec obwinionej kary grzywny w wysokości 500 złotych. Zdaniem Sądu wymierzona J. J. kara grzywny uświadomi jej finansową nieopłacalność tego typu zachowań i konieczność większego respektu dla podstawowych zasad ruchu drogowego. W przekonaniu Sądu orzeczona kara grzywny, jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oraz nie przewyższa realnych możliwości zarobkowych obwinionej.

Sąd obciążył obwinioną zryczałtowanymi kosztami postępowania i opłatą w łącznej kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych oraz kosztami opinii biegłego w kwocie 319,70 (trzysta dziewiętnaście 70/100) złotych. Zasadą bowiem jest ponoszenie przez obwinioną kosztów postępowania w przypadku uznania jej winy, jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie, a Sąd nie znalazł powodów, by obwinioną z tego obowiązku zwolnić.